

*Sygn. akt III AUa 1263/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 listopada 2022 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska*

*Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Wachowicz*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2022 r. w W.*

*sprawy I. R.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.*

*z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.*

*o podleganie ubezpieczeniom społecznym*

*na skutek apelacji I. R.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 26 lutego 2019 r. sygn. akt XIV U 2080/17*

*oddala apelację.*

*Ewa Stryczyńska*

*Sygn. akt III AUa 1263/19*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 września 2017 r., nr (...) - (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że I. R. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. od 17 października 2016 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że I. R. zawarła umowę o pracę na krótko przed uzyskaniem zwolnienia lekarskiego i jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie było ponadprzeciętnie wysokie, a żądane świadczenia nie pozostawałyby w proporcji do jej wkładu na fundusz ubezpieczeń społecznych. Następnie wystąpiła o wypłatę zasiłku z ubezpieczenia chorobowego w niedługim czasie po zawarciu umowy o pracę z (...) Sp. z o.o. w W.. Na tej podstawie organ rentowy uznał, że zawarcie umowy miało charakter sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i pozorny i jedynym jego celem było zapewnienie I. R. dostępu do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego na wyższym poziomie. Zdaniem organu rentowego stosunek ubezpieczeniowy ma charakter wtórny wobec stosunku pracy i jego powstanie jest uzależnione od istnienia stosunku pracy. Ponadto I. R. nie posiadała orzeczenia lekarskiego o braku podstaw do dopuszczenia do pracy, została także zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z opóźnieniem. Skoro zatem stosunek pracy nie powstał, to nie powstał także stosunek ubezpieczeniowy. Przesądziło to o ustaleniu braku podlegania przez I. R. ubezpieczeniom społecznym w przedmiotowym okresie.

Odwołanie od tej decyzji złożyła I. R., zarzucając organowi rentowemu: błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że faktycznie nie wykonywała pracy u pracodawcy (...) Sp. z o.o. w W., podczas gdy pracę tę świadczyła;

naruszenie art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu umowy za zawartą dla pozoru, podczas gdy nie było podstaw do takich ustaleń; naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na wydaniu decyzji stwierdzającej, że nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. od 17 października 2016 r., podczas gdy nie było podstaw do wydania takiej decyzji. I. R. wniosła o zmianę decyzji w całości i ustalenie, że od 17 października 2016 r. jako pracownik u płatnika (...) Sp. z o.o. w W. podlegała ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem odwołującej się o uznaniu czynności prawnej za pozorną można mówić wyłącznie wówczas, gdy zostaje ona dokonana z takim zamiarem, co nie oznacza, że nie można zawrzeć umowy o pracę, aby zostać objętym ubezpieczeniem społecznym. Ponadto na jej niekorzyść nie mogą świadczyć drobne niedociągnięcia formalne, jakimi był brak badań lekarskich przed dopuszczeniem do pracy oraz zwłoka ze zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Wskazał, że w toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że I. R. znała się z osobą reprezentującą (...) Sp. z o.o. w W. przed zawarciem umowy. Przed zgłoszeniem I. R. do ubezpieczenia nie było stanowiska kierownika biura, a po powstaniu niezdolności do pracy I. R. nie zatrudniono nikogo na jej miejsce. Co więcej, w okresie od 17 października 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. I. R. była jedynym pracownikiem, kolejni pracownicy zostali zatrudnieni od 1 lutego 2017 r. (gdy I. R. od 3 lutego 2017 r. była niezdolna do pracy).

(...) Sp. z o.o. w W. na rozprawie 11 września 2018 r. przyłączyła się do stanowiska odwołującej się zawartego w odwołaniu, zgodziła się z odwołaniem i nie zgłosiła wniosków dowodowych.

Strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska do zakończenia postępowania.

**Wyrokiem z 26 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od I. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. zwrot kosztów zastępstwa procesowego pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

Sąd Okręgowy ustalił, że I. R. urodziła się (...) 5 lipca 2006 r. ukończyła prawo na Wydziale Prawa (...) im. (...) w W.. W 2007 r. uzyskała licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami. Od 1 stycznia 2009 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą.

I. R. zawarła umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. w W. na stanowisku kierownika biura („Office Managera”) na czas określony od 17 października 2016 r. do 16 października 2017 r. Termin rozpoczęcia pracy określono na 17 października 2016 r. Wymiar czasu pracy ustalono na pełen etat. Wynagrodzenie wynosiło 9.943,28 zł brutto. Do obowiązków I. R. zgodnie z umową należało m.in. przygotowywanie raportów przepływu środków pieniężnych, ewidencja faktur i dokumentów, nadzorowanie terminów płatności, doradztwo w zakresie prawa, sporządzanie i redagowanie umów.

I. R. była w ciąży w momencie zawierania umowy.

A. K., prezes zarządu (...) Sp. z o.o. w W., poznał I. R. na około rok przed zawarciem przez nią umowy o pracę z (...) Sp. z o.o. w W.. Do zawarcia umowy o pracę doszło z jego inicjatywy.

Sąd ustalił, że umowę o pracę zawarto jedynie dla pozoru, a wynagrodzenie ustalono na poziomie nieprzystającym do obowiązków i kompetencji I. R.. W okresie od grudnia 2016 r. do lutego 2017 r. I. R. prowadziła korespondencję e-mailową ze służbowej poczty elektronicznej, nie świadczyła jednak pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w stosunku podporządkowania pracodawcy.

I. R. nie została poddana wstępnemu badaniu lekarskiemu i nie posiadała aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku zgodnym z umową o pracę. Została zgłoszona do

ubezpieczenia społecznego z opóźnieniem – 22 listopada 2016 r. I. R. stała się niezdolna do pracy od 3 lutego 2017 r. 1 lipca 2017 r. I. R. złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W okresie od 17 października 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. I. R. była jedyną osobą zgłoszoną przez płatnika (...) Sp. z o.o. w W. do ubezpieczenia społecznego jako pracownik. Płatnik zgłosił do ubezpieczeń społecznych dwóch kolejnych pracowników od 1 lutego 2017 r. Na miejsce I. R. nie zatrudniono żadnego innego pracownika.

(...) Sp. z o.o. w W. była spółką celową zajmującą się transakcjami na rynku nieruchomości. W 2016 r. osiągnęła przychód w wysokości 300 tys. zł i dochód w wysokości 173.119,19 zł. Członek zarządu spółki (...), spółki powiązanej z (...) Sp. z o.o. w W., miał wynagrodzenie na poziomie 3-4 tys. zł. Osoby wykonujące pracę w (...) Sp. z o.o. w W. nie podpisywały listy obecności.

W 2016 r. I. R. osiągnęła z tytułu pracy w (...) Sp. z o.o. w W. przychód w kwocie 25.094,95 zł.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny opierając się na dowodach z dokumentów, których prawdziwość nie została zaprzeczona przez żadną ze stron, a także – częściowo – na zeznaniach świadków i A. K.. Sąd oparł się na dowodach osobowych jedynie w takim zakresie, w jakim były one zgodne z załączonymi dokumentami. Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia N. B. i A. K. o przyczynach zatrudnienia I. R. na umowę o pracę z wynagrodzeniem dochodzącym do kwoty 10 tys. zł brutto. Zeznali oni bowiem, że wcześniej spółka nie zatrudniała pracownika o takich obowiązkach i że były one zlecane innym podmiotom, natomiast z bliżej niejasnych powodów zdecydowali się zatrudnić I. R. na etat, co miało być bardziej ekonomiczne. Pozostawało to, zdaniem Sądu Okręgowego, w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a także faktem, że po powstaniu niezdolności obowiązki I. R. mieli przejąć inni pracownicy spółki i spółek powiązanych. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania były w tym zakresie niewiarygodne. Świadczenie ci zeznawali natomiast sprzecznie na okoliczność utrzymywania kontaktów z I. R.. N. B. zeznał, że A. K. pozostaje w kontakcie z I. R., a A. K. zeznał, że nie ma z nią kontaktu. Ponadto zeznania N. B., prokurenta spółki, w zakresie obowiązków I. R. były zdawkowe i pozbawione konkretów. Bezpośrednim przełożonym miał być A. K., ale również jego zeznania o obowiązkach I. R. nie zawierają informacji np. o podmiotach, na rzecz których przygotowywane były analizy, jakich nieruchomości dotyczyły, z kim utrzymywała ona kontakty służbowe. Również świadek A. S., T. S. i R. J. nie potrafili wskazać konkretnych obowiązków I. R. i faktycznie wykonywanych przez nią czynności, a ich zeznania cechowały się dużym stopniem ogólności. Świadczenie nie pamiętali, czym konkretnie zajmowała się I. R., czy ktoś ją zastąpił. Nie byli również pewni co do okresu jej zatrudnienia. Sąd Okręgowy dostrzegł też sprzeczność nie tylko w zeznaniach N. B., ale również i T. S. – N. B. zeznał, że I. R. pracowała codziennie, podczas gdy sam zeznał, że w siedzibie spółki bywał sporadycznie i nieregularnie, zdarzało się, że raz w tygodniu. Również T. S. zeznał, że widział I. R. „często”, podczas gdy bywał w siedzibie spółki nie więcej niż 2-3 razy w tygodniu. Również R. J. zeznał, że ma nienormowany czas pracy. Nie można było, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać za wiarygodne ich zeznań co do codziennej i stałej obecności I. R., skoro nie mogli jej widzieć osobiście, a w spółce nie prowadzono list obecności.

Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania odwołującej się ze względu na jej dwukrotną nieusprawiedliwioną nieobecność na rozprawie, zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył również, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.). A. K., prezes zarządu (...) Sp. z o.o. w W., przyznał, że znał I. R. przed jej zatrudnieniem, że nie zatrudnił nikogo po odejściu I. R. na zwolnienie lekarskie oraz że nie podpisywała ona listy obecności. Sama I. R. przyznała w odwołaniu, że nie posiadała aktualnego orzeczenia lekarskiego, dopuszczającego ją do pracy. Okoliczności te były niekorzystne dla (...) Sp. z o.o. w W. i z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że przyznanie to nie może być kwestionowane.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy I. R. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika (...) Sp. z o.o. w W..

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione argumenty, które zostały przedstawione w decyzji organu, a które sprowadzały się do tezy, że umowa o pracę została zawarta jedynie w celu uzyskania odpowiednio wysokiego świadczenia, a nie faktycznego świadczenia pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy trafnie ocenił, że prawdziwą intencją I. R. i

jej pracodawcy było uzyskanie świadczeń w wysokości niewspółmiernej do wkładu, jaki został wniesiony do funduszu ubezpieczeń społecznych.

Podniósł, że postępowanie dowodowe, w tym zeznania pracodawcy, nie wykazały, aby I. R. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika. Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne to, że spółka, na rzecz której pracownik miał świadczyć pracę (nawet i tylko przez kilka miesięcy) nie dysponuje żadnymi rezultatami tej pracy. Sąd Okręgowy zestawił stanowisko zainteresowanej spółki z zeznaniami świadków, w tym A. K.. Prezes spółki zeznał, że główna praca polegała na usystematyzowaniu i skompletowaniu dokumentów dotyczących zakupu nieruchomości i doprowadzenia dokumentów do możliwości jej sprzedaży. Natomiast R. J. zeznał, że I. R. zajmowała się organizacją nieruchomości, analizą ryzyka, sprawdzaniem dokumentów i organizacją. Ponadto świadkowie N. B. i A. S. zeznali, że I. R. pracowała przy projekcie, który określano jako „duży”. N. B. zeznał również, że projekt ten został sfinalizowany. Niewątpliwie przy tak poważnym projekcie i zaangażowaniu odwołującej się powinny powstać jej pisemne analizy, projekty dokumentów czy bogata korespondencja e-mailowa. Pracodawca jednak niczym takim nie dysponował, oprócz korespondencji e-mail dotyczącej głównie organizacji imprezy okolicznościowej i konfiguracji poczty elektronicznej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nieprzedstawienie tego rodzaju dowodów obciąża zainteresowaną spółkę i także odwołującą się. Sąd podniósł jednocześnie, że do zaistnienia stosunku pracy niezbędne jest m.in. wykonywanie pracy w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, pod jego zwierzchnictwem i na jego rachunek. W odniesieniu do I. R. powinno być także wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że I. R. mogła wykonywać pewne czynności na rzecz (...) Sp. z o.o. w W., to nie miały one charakteru pracowniczego.

Sąd pierwszej instancji zwrócił nadto uwagę na takie okoliczności jak to, że I. R. zawarła umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. w W. na niespełna 3 miesiące przed powstaniem długotrwałej niezdolności do pracy. Odwołująca się objęła stanowisko kierownika biura, które wcześniej nie istniało w spółce. Co więcej, spółka nie zatrudniała wówczas żadnych innych pracowników. Wskazane w umowie o pracę obowiązki I. R. Sąd Okręgowy uznał za typowe przy zatrudnieniu na takim stanowisku. Jednakże wynagrodzenie odwołującej się wynosiło niemal 10.000 zł brutto, za czym nie przemawiały ani szczególne umiejętności I. R., jej wykształcenie, staż zawodowy albo dotychczasowe osiągnięcia. Ponadto – co wprost zeznał prezes zarządu zainteresowanej spółki – na miejsce I. R. nie zatrudniono innego pracownika. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na okoliczność wprost przyznaną przez prezesa (...) Sp. z o.o. w W., że znał on I. R. na około rok przed jej zatrudnieniem. Zdaniem Sądu każda z rozpatrywanych okoliczności osobno nie mogłaby stanowić samodzielnej podstawy do zakwestionowania istnienia tytułu ubezpieczenia, jednak rozpatrywane wspólnie pozwalały na ustalenie, że w rzeczywistości praca nie była świadczona.

W przekonaniu Sądu Okręgowego powyższe okoliczności świadczyły o tym, że rzeczywistym celem zawarcia umowy o pracę przez I. R. z (...) Sp. z o.o. w W. było uzyskanie świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przede wszystkim zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego, w znacznej wysokości. Był to zatem cel rzeczywisty, a celem pozorowanym było nawiązanie stosunku pracy między I. R. a (...) Sp. z o.o. w W.. Strony tej umowy zgodnie postanowiły, że zawrą umowę pozorną. Wynika to ze wszystkich przytoczonych powyżej okoliczności. Konsekwencją uznania czynności prawnej w postaci umowy (dwustronnego oświadczenia woli) za złożoną dla pozoru jest jej nieważność (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Skoro nie powstał stosunek pracy, to nie powstał też tytuł do ubezpieczenia społecznego – a zatem przedmiotowa decyzja organu rentowego była prawidłowa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał odwołanie I. R. za pozbawione uzasadnionych podstaw.

**Apelację od powyższego wyroku złożyła odwołująca się**, zaskarżając go w całości. Odwołująca się zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i nieszechstronny, a przez to wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędne ustalenie przez Sąd pierwszej instancji faktów dotyczących stwierdzenia, że:

- czynności wykonywane przez I. R. na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. nie odbywały się w reżimie stosunku pracy, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że współpracownicy płatnika składek znali I. R., potwierdzili jej codzienne wykonywanie pracy w miejscu zatrudnienia;
- wynagrodzenie przyznane odwołującej się było relatywnie wysokie do posiadanych przez nią wykształcenia i doświadczenia, podczas gdy I. R. posiadała licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomości od 2007 r., nadto przez lata zdobyła doświadczenie i jednocześnie szeroki zakres obowiązków uzasadniał ustalenie w umowie takiego wynagrodzenia;
- brak było zamiaru i woli stron stosunku pracy w zakresie zatrudnienia ubezpieczonej w chwili jego nawiązania, a w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że rzeczywistą wolą płatnika składek i ubezpieczonej było wyłącznie stworzenie podstaw do zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenie spraw związanych z macierzyństwem, a tym samym umowa o pracę jest nieważna, bo została zawarta dla pozorów w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że współpracownicy płatnika potwierdzili obecność i wykonywanie przez nią pracy, a nadto do akt dołączono dokumenty w postaci wiadomości e-mail, z których wynika faktyczne wykonywanie przez nią pracy na rzecz pracodawcy;

2) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, że organ udowodnił, że praca świadczona przez ubezpieczoną nie była pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy, w sytuacji gdy żaden dowód nie potwierdza takiej tezy;

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., w zw. z art. 22 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że umowa o pracę miała charakter realny, wobec czego uprawniała odwołującą się do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi od chwili zawarcia umowy o pracę;

4) naruszenie art. 299 k.p.c. przez oddalenie dowodu z przesłuchania stron tj. w zakresie odwołującej się.

Przy takich zarzutach odwołująca się wniosła również o rozpoznanie przez Sąd niezaskarżalnego postanowienia w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron oraz o przeprowadzenie tego dowodu w ramach postępowania odwoławczego, tj. przesłuchanie odwołującej się.

Odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i uwzględnienie odwołania. Z ostrożności procesowej wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z 16 listopada 2022 r. odwołująca się wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka A. M..

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, gdyż nie zawiera zarzutów skutkujących zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.**

Chybione okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

W ramach pierwszego z tych zarzutów skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej (dowolnej i niewszechstronnej) oceny dowodów, wskutek czego wyprowadził z materiału dowodowego wnioski, które z niego nie wynikały. Zasadniczo twierdzenia skarżącej dotyczyły niewłaściwej, jej zdaniem, oceny zeznań świadków, której skutkiem było niedostrzeżenie, że skarżąca faktycznie wykonywała pracę w (...) Sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem przekonującą argumentację na poparcie dokonanej oceny dowodów osobowych. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że zeznania świadków, w zakresie w jakim odnosiły się do obowiązków odwołującej się, były zdawkowe i pozbawione konkretów. Sąd Okręgowy wskazał, że bezpośrednim przełożonym odwołującej się miał być A. K., ale również jego zeznania o obowiązkach I. R. nie zawierają informacji np. o podmiotach, na rzecz których przygotowywane były analizy, jakich nieruchomości dotyczyły, z kim utrzymywała ona kontakty służbowe. Z kolei świadkowie A. S., T. S. i R. J. nie potrafili wskazać konkretnych obowiązków I. R. i faktycznie wykonywanych przez nią czynności. Ich zeznania nacechowane były dużym stopniem ogólności. Świadkowie nie potrafili opisać, czym konkretnie zajmowała się I. R., czy ktoś ją zastąpił w czasie jej nieobecności. Nie byli również pewni co do okresów jej zatrudnienia.

Sama obecność odwołującej się w biurze spółki była kwestią poboczną. Wszak sama w sobie nie stanowi o faktycznym wykonywaniu pracy, tym bardziej w warunkach zakreślonych przez dyspozycję przepisu art. 22 § 1 k.p. Zresztą, jak słusznie wyłuszczył Sąd pierwszej instancji, nawet w tym zakresie zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie były miarodajne. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że świadek N. B. zeznał, że odwołująca się pracowała w biurze codziennie, podczas gdy sam bywał w siedzibie spółki sporadycznie i nieregularnie, niejednokrotnie raz w tygodniu. Z kolei świadek T. S. zeznał, że widział odwołującą się „często”, podczas gdy bywał w siedzibie spółki nie więcej niż 2-3 razy w tygodniu. Świadek R. J. zeznał natomiast, że ma nienormowany czas pracy. W świetle powyższego, słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie można uznać za wiarygodne zeznań świadków dla potwierdzenia codziennej, stałej i systematycznej obecności I. R. w miejscu wskazywanym jako miejsce pracy.

Należy w tym miejscu wskazać, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c. nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza obowiązujących dyrektyw oceny, a więc nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów.

Należy stwierdzić przy tym, że apelująca nie zdołała postawić skutecznie zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu, bowiem argumentacja przedstawiona na jego poparcie stanowiła w istocie jedynie wyraz subiektywnej opinii skarżącej kwestionującej wynik sprawy. Apelująca nie wskazała na podstawie jakich konkretnie dowodów Sąd Okręgowy winien poczynić odmienne ustalenia faktyczne, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został należycie poparty dowodowo. Powyższe dotyczy zwłaszcza tej części omawianego zarzutu, w ramach której skarżąca kwestionowała ustalenie Sądu Okręgowego, że przyznane jej wynagrodzenie było relatywnie wysokie do posiadanych przez nią wykształcenia i doświadczenia. Skoro nie można było stwierdzić, jaki był faktyczny zakres obowiązków skarżącej, to nie można było skutecznie twierdzić, że przemawiało to za ustaleniem wynagrodzenia na tak wysokim poziomie. Dodatkowo należy odnotować, że kwestia wysokości wynagrodzenia miała w niniejszej sprawie znaczenie drugorzędne skoro przedmiotem rozstrzygnięcia było wyłącznie podleganie ubezpieczeniom, a nie wysokość podstawy wymiaru składek.

W ocenie Sądu drugiej instancji nietrafny okazał się także zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady kontrydiktoryjności. W tej kwestii godzi się przywołać stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 19 lutego 2008 r. (sygn. II UK 122/07), w którym wskazano, że osoba zgłaszająca się do ubezpieczenia musi wykazać istnienie stosunku prawnego, będącego, na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, rzeczywistym tytułem ubezpieczenia. Gdy chodzi o ubezpieczenie pracownicze (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy), nawiązanie stosunku pracy wykazuje się umową o pracę, przy czym okoliczności zawarte w takiej umowie, chociażby została sporządzona na piśmie, nie są dla organu rentowego wiążące i przesądzające o faktycznym jej zawarciu i wykonywaniu. Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nie noszący

cech „zatrudnionego pracownika” nie stanowi bowiem samoistnej przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym z mocy ustawy i stania się jego podmiotem.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie zachodzi konieczność uzupełniania postępowania dowodowego. Z tego też względu Sąd Apelacyjny na rozprawie 16 listopada 2022 r. postanowił oddalić wniosek dowodowy zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z przesłuchania odwołującej się oraz wniosek dowodowy zgłoszony w piśmie z 16 listopada 2022 r. (o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka A. M.). Co do wniosku o przesłuchanie odwołującej się podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy miał zamiar dowód ten przeprowadzić i w tym celu wyznaczył d terminy rozprawy: 15 stycznia 2019 r. i 14 lutego 2019 r. Na pierwszym z wymienionych posiedzeń odwołująca się nie stawiała się, zaś jej profesjonalny pełnomocnik przedłożył sporządzone odręcznie na piśmie stwierdzenie lekarza med., że odwołująca się korzysta ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 12 stycznia do 11 lutego 2019r. Sąd zobowiązał pełnomocnika odwołującej się do złożenia zwolnienia lekarskiego poświadczonego przez lekarza sądowego. Pełnomocnik odwołującej się nie wykonał tego zobowiązania. Na kolejnym terminie rozprawy 14 stycznia 2019 r., wyznaczonym w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, odwołująca się ponownie nie stawiała się nie przedkładając zwolnienia lekarskiego potwierdzonego przez lekarza sądowego, zaś jej pełnomocnik przedłożył Sądowi sporządzone w formie odręcznie sporządzonej notatki potwierdzenie lekarza, że odwołująca się nadal korzysta ze zwolnienia lekarskiego z powodu choroby, ignorując w ten sposób wcześniejsze zobowiązanie Sądu co do wymagań dotyczących usprawiedliwienia niestawiennictwa na rozprawie. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy słusznie uznał, że nieobecność odwołującej się jest w istocie nieusprawiedliwiona i postanowił pominąć dowód z jej przesłuchania ograniczając dowód z przesłuchania stron do przesłuchania reprezentującego płatnika Prezesa Zarządu A. K.. W naświetlonych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał na podstawie art. 381 k.p.c., że wniosek o przesłuchanie odwołującej się jest spóźniony i jako taki podlega oddaleniu.

Odnosząc się do wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. M. wskazać należy, że wniosek ten został zgłoszony dopiero w piśmie z 16 listopada 2022 r. złożonym do akt w dniu rozprawy apelacyjnej. Sąd Apelacyjny oddalił ten wniosek uznając, że jest on po pierwsze zbędny dla ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, po drugie jest spóźniony, po trzecie wreszcie został zgłoszony w sposób zmierzający do przewlekłości postępowania. Pełnomocnik odwołującej się w żaden sposób nie uzasadnił przyczyn tak spóźnionego wniosku. Zgodnie z art. 381 k.p.c. określającym regułę prekluzji dowodowej, Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Odwołująca się po pierwsze nie wykazała aby nie było możliwe powołanie tego dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie wykazała także aby potrzeba jego powołania zaistniała w terminie rozprawy apelacyjnej, podczas gdy apelacja w tej sprawie została złożona w kwietniu 2019 r. Niezależnie od powyższego wniosek ów dotyczył przesłuchania w charakterze świadka osoby, która podpisała dwa dni przed terminem rozprawy apelacyjnej (14 listopada 2022 r.) oświadczenie, z którego ma wynikać, że odwołująca się uczestniczyła w transakcji umowy przenoszącej udziały w wymienionej w oświadczeniu spółce w niewskazanym w oświadczeniu terminie. Z powyższego, z oczywistych względów, w żadnym razie nie można wyprowadzić wniosku, że w okresie, którego dotyczy spór odwołująca się była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze etatu i pracę tę wykonywała od 17 października 2016 r. w sposób odpowiadający cechom charakteryzującym stosunek pracy. Z tych przyczyn tak zgłoszony wniosek dowodowy podlegał oddaleniu.

W tym miejscu należy zauważyć, że spór pomiędzy stronami niniejszego postępowania koncentrował się na kwestii, czy od 17 października 2016 r. odwołująca się łączył z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. stosunek pracy, a zatem czy istnieją uzasadnione podstawy do przyjęcia za wykazy faktu, że odwołująca się uzyskała status pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 963 – w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania spornej decyzji; dalej jako „ustawa systemowa”) przy zastosowaniu art. 22 k.p.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 tej ustawy, osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ustawy – ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 ustawy systemowej przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Art. 8 ust. 1 ustawy systemowej nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy. Art. 22 § 1 k.p. definiuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do nawiązania stosunku pracy dochodzi przez zawarcie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą umowy o pracę. Samo jednak zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające, bowiem jedynie rzeczywiste wykonywanie, realizowanie stosunku pracy, daje podstawę do powstania tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przystąpienie do ubezpieczeń społecznych i opłacanie składki na te ubezpieczenia w zakresie dotyczącym pracowników, przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniami społecznymi i stania się ich podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje samo zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozory realizacji przez ubezpieczoną czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.).

Z powyższego wynika zatem, że tylko nawiązanie stosunku pracy i jej rzeczywiste wykonywanie skutkuje powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie – pierwszy, na co dzień, drugi, na wypadek zdarzeń losowych. Stosunek pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest więc konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Podkreślenia wymaga, że uruchomienie pracowniczego ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. O ważności stosunku pracy decyduje również to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie. Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest zatem istnienie faktycznego stosunku pracy. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy składa się przede wszystkim zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 września 2006 r. (sygn. II UK 2/06) uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniami społecznymi dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniami społecznymi pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym tytułem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczeń osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W analizowanej sprawie wszystkie zaistniałe okoliczności wykluczały faktyczne istnienie między stronami stosunku pracy. Pamiętać trzeba, że sąd jest władny ocenić dowody w konkretny sposób, nawet gdyby można było wywieść z nich inne wnioski, o ile jest to dokonane w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy.

Ogół okoliczności składających się na niniejszą sprawę w sposób logiczny wskazuje na to, że odwołującej się i płatnika składek nie łączył stosunek pracy. Nie został on nawiązany w wyniku zawarcia umowy o pracę, która była jedynie czynnością pozorną. Jej strony bowiem nie miały zamiaru doprowadzić do zatrudnienia I. R. w reżimie pracowniczym,



bowiem ani odwołująca się nie miała rzeczywistego zamiaru świadczyć pracy w rozumieniu art. 22 k.p., ani też płatnik składek nie oczekiwał wykonywania tej pracy. Samo wytworzenie dokumentacji dotyczącej nawiązania stosunku pracy, wobec braku innej wiarygodnej dokumentacji potwierdzającej wykonywanie umówionej pracy, nie może skutkować aprobatą dla twierdzenia, że doszło do rzeczywistego nawiązania i wykonywania tego stosunku prawnego. W szczególności wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie przedłożono żadnych materialnych dowodów świadczenia przez odwołującą się pracy. Pozorowano jedynie udział ubezpieczonej w zakresie nawiązania stosunku pracy oraz świadczenia pracy.

Ujawnione w niniejszej sprawie okoliczności dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenie woli o nawiązaniu stosunku pracy dla pozorów. Logiczne powiązanie zdarzeń w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Organ rentowy słusznie zatem stwierdził, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, bowiem stosunek pracy w rzeczywistości nie zaistniał, a co za tym idzie, nie powstał tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował fakt, że strony zawarły umowę o pracę w celu uzyskania przez apelującą świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W orzecnictwie utrwalone jest już stanowisko, które podziela także Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, że podjęcie pracy we wskazanym celu jest dopuszczalne i samo w sobie nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Natomiast w analizowanej sprawie okolicznością uniemożliwiającą objęcie odwołującej się ubezpieczeniami społecznymi był fakt, że strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy. Ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne, a przez to nieważne.

Całokształt okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie, które wyłuszczył Sąd pierwszej instancji (krótki okres pomiędzy zawarciem umowy i powstaniem niezdolności do pracy, wcześniejsza znajomość odwołującej się z osobą piastującą funkcję prezesa spółki będącej płatnikiem, brak skierowania na badania lekarskie, spóźnione zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, wcześniejszy brak zatrudnienia osoby na tym stanowisku, niezatrudnienie nikogo na zastępstwo w czasie nieobecności odwołującej się) w powiązaniu z faktem, że brak było przekonujących zeznań świadków, które mogłyby potwierdzić wykonywanie przez odwołującą się pracy na rzecz płatnika składek, prowadzi do wniosku, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, co miało jedynie umożliwić ubezpieczonej skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nierealizowana przez odwołującą się oraz płatnika umowa o pracę nie mogła wykreować ważnego tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Odwołująca się nie nabyła zatem statusu pracownika w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada obowiązującemu prawu także w znaczeniu materialnym. Stąd też wniesiona od niego apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna, o czym Sąd Apelacyjny, działając z mocy art. 385 k.p.c., orzekł w sentencji wyroku.

Kończąc wyjaśnić jedynie należy, że zgodnie z art. 15zszs<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842), w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090), obowiązującym od 3 lipca 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z 28 maja 2021 r., znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego, przy czym sprawy, które przed dniem wejścia w życie nowelizacji z 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym

ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

SSA Ewa Stryczyńska